



unicef 



klub szkół
unicef 

ZNIKAJĄCE JEZIORO CZAD

– CZYLI JAK WYTŁUMACZYĆ DZIECIOM POCHODZĄCYM Z CZADU ZMIANY KLIMATYCZNE

8 - letnia Aïta Akabar nigdy nie słyszała o znikającym jeziorze Czad. Większość dzieciństwa spędziła na jednej z jego wysp - Boulargi. Do ucieczki z wyspy i zmiany miejsca zamieszkania zmusiła jej rodzinę działająca w regionie organizacja terrorystyczna Boho Haram.

Zmiana klimatu to coś więcej niż głodujące niedźwiedzie polarne – to **życie milionów dzieci na całym świecie, którzy są zagrożeni katastrofami, bezpośrednio wynikającymi z gwałtownych zjawisk klimatycznych.**

Nasze spotkanie nie rozpoczęło się najlepiej. Usiedliśmy w cieniu drzewa razem z 8-letnią Aïta Abakar. Dziewczynka rozglądała się niepewnie uśmiechając, aż nagle skoczyła na równe nogi, usłyszawszy syczenie węża, który pojawił się znikąd za jej plecami. „W okolicy jeziora jest mnóstwo węży, więc wcześniej trzeba czymś zamieść ziemię, aby zmusić je do ucieczki. Dopiero wtedy można bezpiecznie usiąść na piasku” – powiedziała Aïta, jednocześnie sprzątając ziemię gałęzią palmy, którą znalazła w pobliżu.

Po uspokojeniu się i wybraniu bezpieczniejszego miejsca do rozmowy, Aita zaczęła opowiadać swoją historię. *„Nigdy nie znałam niczego więcej oprócz mojej wyspy, domu i kajaka taty. Pierwszy raz opuściliśmy nasz dom, gdy Boko Haram zaatakował naszą wioskę. Nie wiem, czy kiedykolwiek uda mi się tam wrócić.”* – wspomina Aita.

Gdy zbliżamy się do jeziora, w powietrzu zaczyna unosić się coraz więcej kurzu, a roślinność ogranicza się tylko do rzadkich krzewów. Mieszkańcy tego rejonu są zaniepokojeni tym, że jezioro znika na ich oczach. Kiedy powiedzieliśmy o tym problemie dziewczynce, nie potrafiła tego zrozumieć – przecież nikt nigdy jej o tym nie wspomniał. Przy użyciu patyczków, które poukładałem na piasku starałem się jej wytłumaczyć na czym polega zanikanie jeziora Czad - jak stopniowo zmniejsza się jego powierzchnia.

„Jeśli woda z jeziora wyparuje całkowicie, nie będziemy mieli ani wody ani jedzenia – to jezioro dostarcza nam pożywienia, ryb.” - odpowiedziała zmartwiona Aita. Dzieci siedzące naprzeciwko nas odpowiedziały śmiechem. Spytałem się Aity, czy domyśla się, dlaczego powierzchnia jeziora stale się zmniejsza? Zastanowiła się przez chwilę, po czym dodała: *„Może dlatego, że wiele okolicznych wiosek drąży ziemię, tworząc swoje punkty wodne i woda się po prostu kończy?”* Nagle dzieci, które wcześniej były rozbawione, zamilkły słysząc tę słuszną uwagę dziewczynki.

Rozmawialiśmy także o globalnym ociepleniu i stale podnoszącej się średniej temperaturze. Nagle dziewczynka przerwała – *„Przećież już teraz jest za gorąco. Potrzebujemy wody. Każdego dnia pomagam siostrze nosić wodę z jedynej studni w wiosce. Ja też potrzebuję wody do zmywania naczyń i prania ubrań.”*

Poprosiłem, aby dzieci zastanowiły się, co mogą zrobić - przecież to do nich - dzisiaj dzieci, lecz wkrótce dorosłych, będzie należało szukanie odpowiednich rozwiązań takich problemów. Aita spojrzała na mnie przez chwilę i załamującym się głosem powiedziała: *„To jest niesprawiedliwe. Musicie nam pomóc! Nie możemy pozwolić, aby jezioro zniknęło!”*

W krajach rozwiniętych prosimy dzieci, aby nie zostawiały włączonych światła i urządzeń elektrycznych, nie marnowały wody, korzystały z roweru albo pieszych wycieczek, zamiast jeżdżenia komunikacją. Tutaj, w Tagalu nie ma elektryczności, kranów czy samochodów. A to właśnie dzieci zamieszkujące takie regiony, **będą pierwszymi, których dotkną zmiany klimatyczne.**

Po tym spotkaniu zdałem sobie sprawę, jak dużym wyzwaniem jest uczenie dzieci bycia świadomymi obywatelami, a także jak trudno, bez straszenia pokazać, że nigdy nie jest za późno na aktywne przeciwdziałanie zmianom klimatycznym.

Ostatnie badania pokazują, że **powierzchnia jeziora Czad w ostatnich 50 latach zmniejszyła się z 25 tys. km² do niespełna 2,5 tys. km².** Według ekspertów jezioro wysycha przede wszystkim z powodu wzrostu temperatur w regionie, spowodowanych globalnym ociepleniem. Będzie to miało katastrofalny wpływ na los 20 milionów ludzi mieszkających w sąsiedztwie jeziora Czad, których życie zależy w dużej mierze właśnie od niego.

Badre Bahaji pracuje w Biurze Regionalnym UNICEF w Czadzie.

